

# Tomaszewski, Jerzy

---

## "Ungarn und die deutsche >>Volksgruppenpolitik<< 1938-1945", Lorént Tilkovszky, Budapest 1981 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 74/1, 198-200

---

1983

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

wzięciach. Jakkolwiek egzemplarze pisma nosiły podtytuł „organ Komunistycznej Partii Czechosłowacji”, to jednak oficjalni przedstawiciele partii nie ponosili konsekwencji z tego tytułu. Porównanie tych warunków — oraz odpowiednich norm prawa — z sytuacją w innych krajach Europy środkowej i południowo-wschodniej prowadzi więc do wniosku, że w Czechosłowacji panowały bardzo liberalne stosunki i istniała duża swoboda druku oraz działalności politycznej. Nasuwa się więc pytanie, jak daleko sięgał ten liberalizm prawa oraz praktyki administracyjnej, jakie były bezpośrednie przyczyny i podstawy prawne ingerencji cenzuralnych oraz co skłaniało komunistów do nielegalnych wydawnictw.

Druga kwestia wiąże się z treścią czasopisma, a dość krótko tylko — i słusznie — omówioną we wstępie. Brakuje tam wyjaśnienia przyczyn i skutków niektórych form propagandy prasowej. Już w pierwszym numerze czasopisma, z datą 10 października 1933 r., czytamy o narastaniu faszyzmu w Czechosłowacji. W następnych zaś zarzuca się socjaldemokratom, że wprowadzają w Czechosłowacji dyktaturę faszystowską, pisze się o „masarykowskiej kapitalistyczno-faszystowskiej republice” itp. Jeśli jednak porównać sytuację w Republice Czechosłowackiej z państwami sąsiednimi, to przecież — pomimo wszystkich słabości i ograniczeń — Czechosłowacja wydaje się być prawdziwą cząką wolności i demokracji w Europie środkowej. Polemiki polityczne w czasopiśmie noszą piętno postawy „kto nie jest z nami, jest przeciwko nam” — czyli jest faszystą, a bardzo często także oszustem gonionym za korzyścią materialną. Nasuwa się więc pytanie, w jakiej mierze podobne stanowisko było rozpowszechnione w latach 1933—1934 w szeregach Komunistycznej Partii Czechosłowacji i jaki był jego związek z uchwałami V zjazdu partii.

Być może kwestie te wykraczają poza ograniczone ramy wstępu do edycji 18 numerów lokalnego czasopisma. Sądzę, że dalsze analogiczne edycje byłyby cennym przyczynkiem do znalezienia odpowiedzi, jak też do do lepszego poznania działalności propagandowej czeskich komunistów.

Jerzy Tomaszewski

Lorént Tilkovszky, *Ungarn und die deutsche „Volksgruppenpolitik” 1938—1945*, Akadémiai Kiadó, Budapest 1981, s. 368.

Autor książki znany jest czytelnikom nie tylko na Węgrzech, gdyż jego prace poświęcone problemom narodowościowym Węgier przed 1945 r. oraz dziejom drugiej wojny światowej ukazały się w kilku językach (m.in. w „Studiach z dziejów ZSRR i Europy środkowej” 1975, nr XI). Obecnie podjął temat od dawna omawiany w historiografii zachodniemieckiej, zwłaszcza przez badaczy zmierzających do rehabilitacji tych organizacji mniejszości niemieckiej, które uległy w latach trzydziestych wpływowi hitleryzmu. Tilkovszky nie polemizuje bezpośrednio z dotychczasowymi opracowaniami, lecz koncentruje się na pozytywnym wykładzie swych poglądów, opartych na rzeczywiście gruntownych studiach źródłowych; jedynie w zakończeniu przeciwstawia się swym oponentom.

Konstrukcja książki jest pozornie dość luźna i spis treści nie wystarczy, by zorientować się w zawartości. W 25 stosunkowo krótkich rozdziałach autor bardzo konsekwentnie zastosował wykład chronologiczny, odstępując od niego w nielicznych wypadkach, gdy wymagała tego logika materiału źródłowego oraz konieczność zapoznania czytelników z niektórymi dodatkowymi zagadnieniami. W paru wypadkach znajdujemy wtrącone teksty ważniejszych dokumentów, co zdaje się uzasadnione. Owe dokumenty bardzo ułatwiają śledzenie toku rozumowania

Sądzę, że Tilkovszky z pełną świadomością ograniczył do minimum własny komentarz. Spokojny tok narracji potęguje wrażenie tragizmu wydarzeń, które prowadziły do dramatu węgierskich Niemców w końcowej fazie wojny oraz po kapitulacji III Rzeszy: masowego przesiedlenia, zapoczątkowanego pod naciskiem działaczy narodo-socjalistycznych, w obliczu zbliżającej się armii radzieckiej.

Książka omawia umacnianie się dominacji utworzonego w 1938 r. Volksbundu, podporządkowanego instrukcjom płynącym z Berlina, wśród mniejszości niemieckiej zamieszkującej Węgry. Dyplomacja III Rzeszy przy pomocy nacisku zewnętrznego oraz łudząc Węgrów korzyściami terytorialnymi, doprowadziła do zawarcia porozumień umożliwiających zwiększenie swobody działania hitlerowców.

Tilkovszky rozpatruje czynniki przeciwdziałające hitleryzacji mniejszości niemieckiej. Szczególnie wiele uwagi poświęca polityce rządu węgierskiego. Jakkolwiek Węgry były sojusznikiem III Rzeszy, ich polityka wewnętrzna — zmierzająca tradycyjnie do madziaryzacji mniejszości narodowych — kolidowała z zainteresarami Niemiec. Na tle tych rozbieżności, za zasłoną sojuszu wojskowego i politycznego, rozgrywała się ostra walka polityczna między Volksbundem (wspieranym przez III Rzeszę) oraz rządem węgierskim. Pozwala to zauważyć, że nawet państwo, które znalazło się w roli satelity potężnego sojusznika, może zachować pewien stopień samodzielności. Inna rzecz, że ów zakres swobody rządu węgierskiego szybko się kurczył. Autor nie formułuje apologii rządu węgierskiego, za najważniejszą jego słabość uważa dominowanie koncepcji nacjonalistycznych. Unie-możliwiały one zaspokojenie uzasadnionych aspiracji mniejszości niemieckiej (np. w dziedzinie oświaty), a więc w konsekwencji ułatwiały propagandę Volksbundu. Rząd odcinał się także od współpracy z ugrupowaniami lewicowymi — węgierskimi i niemieckimi — które podejmowały walkę z wpływami hitlerowskimi.

Niezbyt obszerne fragmenty poświęcone zostały działalności komunistów węgierskich, którzy w warunkach nielegalności mieli bardzo ograniczone możliwości oddziaływania na społeczność niemiecką. Tilkovszky cytuje godną zapamiętania uchwałę Komitetu Wykonawczego III Międzynarodówki z 5 września 1940, która przed komunistami na Węgrzech stawiała zadanie zwalczania wpływów „agentów niemieckiego imperializmu” (sformułowanie to jest ważne w świetle ówczesnej sytuacji międzynarodowej) oraz wskazywała na groźbę narzucenia woli niemieckiego imperializmu węgierskiemu życiu politycznemu i gospodarstwu.

Na uznanie zasługuje także przeprowadzona przez autora analiza zakresu wpływów rozmaitych ugrupowań oraz nurtów politycznych wśród mniejszości niemieckiej. Otrzymaliśmy obraz skomplikowanego krzyżowania się rozmaitych tendencji i nastrojów. Wbrew nieraz spotykanym uproszczonym poglądom okazuje się, że — pomimo niesprzyjających okoliczności — przez cały czas drugiej wojny światowej w rozmaitych okolicach i środowiskach utrzymywały się wśród mniejszości niemieckiej wpływy organizacji niehitlerowskich, a nawet antyhitlerowskich.

Książkę Tilkovszkiego oceniam wysoko i sądzę, że będzie cenna nie tylko dla historyków zajmujących się dziejami Węgier. Niektóre spostrzeżenia autora mają znaczenie szersze i mogą ułatwić rozumienie zagadnień pozornie nie wiążących się bezpośrednio z historią Węgier, a także bardziej ogólnych problemów ewolucji świadomości politycznej wśród grup mniejszościowych.

Obowiązek recenzenta skłania do zwrócenia uwagi także na dwie słabe strony książki. Pierwsza dotyczy analizy struktury narodościowej Węgier oraz wewnętrznego zróżnicowania mniejszości niemieckiej. Zagadnieniom tym autor poświęcił rozdział pierwszy, o charakterze wprowadzającym, a niektóre aspekty wzmiankował w innych częściach książki. Jest to jednak zbyt mało, by w pełni zrozumieć skomplikowany układ sił politycznych wśród mniejszości niemieckiej. Czynnikiem, który dodatkowo wpłynął na złożoność tego układu było przyłączenie do Węgier

części terytoriów Słowacji, Rumunii oraz Jugosławii, gdzie również zamieszkiwali Niemcy, lecz o odmiennych tradycjach. Niejednokrotnie na kartach książki spotykamy wzmianki o regionalnych odrębnościach rozmaitych środowisk niemieckich (które, wyrażały się nawet w deklaracjach typu: nie jesteśmy żadnymi Niemcami, lecz węgierskimi Szwabami, s. 326). Różnice te miały znaczenie dla możliwości penetracji Volksbundu oraz innych ugrupowań. Autor posługuje się także określeniem „węgiersko myślący Niemiec”, którego treść tylko w części wynika z kontekstu, w jakim jest używane. Odnieść można wrażenie, iż pod tym terminem skrywały się rozmaite rodzaje świadomości politycznej. Szkoda, że autor tym wszystkim złożonym kwestiom — znanym niewielu tylko czytelnikom — nie poświęcił więcej uwagi.

Podobnie zbyt mało miejsca zajmuje wyjaśnienie zasad węgierskiej polityki wobec mniejszości niemieckiej przed 1938 r. Jest to istotne, gdyż — jak słusznie stwierdza Tilkovszky — ta właśnie polityka w pewnej przynajmniej mierze ułatwiła nacjonalistyczną propagandę Volksbundu, gdyż uniemożliwiała rozwiązanie problemów narodowych. Co więcej, współczesna historiografia zagraniczna odwołuje się m. in. do argumentów z tej sfery, by usprawiedliwić działalność organizacji oraz jej przywódców.

*Jerzy Tomaszewski*